



## ALEKSANDER MATWIEJCZYK

### 1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Kpr. Aleksander Matwiejczyk, 30 lat, ślusarz samouk, kawaler; nr poczty polowej: 193.

### 2. Data i okoliczności zaareztowania:

4 lutego 1940 r. na ulicy w Brześciu nad Bugiem wylegitymowano mnie i za legitymację Związku Osadników [i] legitymację sędziego W. Okręgowego Związku Lekkoatletycznego aresztowano mnie.

### 3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Brześć w więzieniu, a Homel, Kujbyszew-Bezimianka, Peczorąg, Abiez, Workuta – to wszystko łagry.

### 4. Opis obozu, więzienia:

W więzieniu brzeskim w celi sześciuosobowej przebywało nas 36. Brak wody, powietrza, o żywieniu nas nie ma co pisać. 75 proc. było chorych na świerzb lub inne krosty. Kobiety z noworodkami przebywały w celach ogólnych z mężczyznami, a dnia nie było bez zgonu dziecka, matki lub mężczyzny z braku wyżywienia i powietrza. Warunki [nieczytelne] w ogóle.

### 5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Na terenie polskim nie mieszało nas z Rosjanami, a już w łagrach do Polaków dodawali najgroźniejszych oprychów – złodziei, nożowników i [więźniów] politycznych. Polityczni to przeważnie zdrowo myślący, moralni i dobrze ustosunkowani do Polaków, a ostatnie ich szumowiny nie dawały nam żyć i całą dobę czyhali na nasze osobiste rzeczy i ubrania. Z siekierami napadali na nas i zdzierali ostatnie buty lub palta czy kożuchy.

### 6. Życie w obozie, więzieniu:

W więzieniu pobudka o 5.30, sprzątanie i śniadanie składające się z pół litra wody gotowanej, 600 g chleba i 20 g cukru. O 7.00 *proverka* – przeliczanie w każdej celi przez jednego

oficera NKWD i jednego podoficera. Po przeliczeniu i wyjściu jak staliśmy w dwuszeręgu, tak śpiewaliśmy „Kiedy ranne...”. Co dzień nam się to udawało, tak rano, jak i wieczorem po tej samej *prowierce*. Obiad – pół litra rzadkiej zupy z mąki razowej, bez soli i tłuszczu – [był] o godz. 11.00–19.00 wieczór [sic!], a kolacja po północy, nawet o 3.00 z rana. W ciągu dnia lub nocy wzywali nas nagle do ścisłej rewizji i wszystkie przedmioty metalowe, skórzane i pamiątki religijne zrywano z nas. Zaglądali nam pod język, w nos, w uszy i wszędzie, gdzie można by cokolwiek skryć, a za rzecz świętą posiadacz szedł na kilka dni do zimnego karceru.

## 7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

NKWD uważało wszystkich Polaków za wrogów ich ustroju i narodu. Każdego Polaka pochodzącego ze strony Niemiec uważano za szpiega na rzecz Niemiec, a o Polsce kazali nam zapomnieć na zawsze. Badania odbywały się przeważnie w nocy. Zaspanego [?] zrywano z pryczy i w osobnej celi odwracano do ściany, a w plecy wymierzano mu rewolwer i tak musiał odpowiadać na ich zarzuty. Mało tego: rozbierali do bielizny i zamykali na całą noc do kamiennego, lodowatego karceru. Za pieśni polskie lub modlitwy z miejsca uderzali.

## 8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Chorych z wysoką gorączką oddzielali do innych cel, gdzie były materace – sienniki – a dopiero w stanie beznadziejnym niby ratowali zastrzykami. Zęby jednak chętnie wyrywali, co sprawiało im wielką przyjemność. W więzieniu brzeskim zmarł Lelewel [sic!] prof. Uniwersytetu Warszawskiego. W Homlu zmarł osadnik Niedźwiedzki z okolic Brześcia. Pozostawił kilkunastu synów. W Kujbyszewie zmarł Kokoszka z Łomży, a na Północy Tadeusz Kotecki z Warszawy, lat 20.

## 9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Pisać mogliśmy tylko z łagrów. Pisaliśmy bardzo dużo, a otrzymywaliśmy [odpowiedź na] zaledwie jeden na 10–15 [listów]. W Kujbyszewie Polacy otrzymywali bardzo często paczki żywnościowe, które przez naczelników łagrów NKWD były przeglądane i ogoławane z cukru, słoniny, masła i ciepłej odzieży.

## 10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony zostałem 18 września 1941 r. spod Workuty. W Peczorze wydali nam żywność na pięć dni i 217 rubli, a podróż trwała trzy tygodnie. Skierowany byłem do Buzułuku, ale



bez kopiejki w kieszeni nie mogłem już dojechać. Musiałem zgłosić się w Tockoje. Tam z kategorią C przyjęto mnie do 19. Pułku Piechoty. Po trzech tygodniach na ponownej komisji przyznano mi kategorię A.

Miejsce postoju, 3 lutego 1943 r.